

# WSRH, Wszystkiego Najlepszego

Wszystkiego Najlepszego  
Dla tych których świat wykpił  
każdemu z was życzę aby nam się udało  
do tych którzy prą do celu  
życzę ci żebyś w tym przetrwał  
co by się nie działo

Wiara nie pali się do pracy  
to może chociaż ze wstydu  
co drugi z typów dziś biega w złotym szaliku  
wielu decyzją w życiu patronował zły duch  
każdy łątał te kielnie dziurawa jakby .. znów  
podeszwy stawiam na chodniku  
ziomku ponoć leży penga co wprawia ruch rówieśników  
mijam z otwartym ogniem tabuny woskowych figur  
bez kitu,  
nigdy więcej nie chce z nimi przeciąć życiorysów  
od zmierzchu do świtu  
wbrew stereotypom typu:  
takim typom jak my nie pisane jest zdobycie szczytu  
nie patrzę na to z trybun  
od tachania syfu łupie w krzyżu  
po latach rozumiem rodziców

dziś składam rym  
gdzieś tam pośród krzewów cisu  
nim po ciuch się zanurzę w ciszy  
jak kapitan Zssou  
to dla tych co w pobliżu  
powtarzam to do porzygu  
dwa na wynos  
zanim pianę mi w plastyku, ziom  
da się od świtu  
miedzy lądowaniem w czyścucu  
często wybór padał na te pajęczyny złych dróg  
od dymów jak najdalej, choć te wojnę mam w nazwisku  
Wszystkiego Najlepszego, mistrzu

Wszystkiego Najlepszego  
Dla tych których świat wykpił  
każdemu z was życzę aby nam się udało  
do tych którzy prą do celu  
życzę ci żebyś w tym przetrwał  
co by się nie działo

i minę metę z uśmiechem zerknę za siebie  
nie zawrócę, niedoczekanie  
ścieżka bywa wyboista  
pamiętaj to przesłanie!

nic nie jest czarne lub białe  
choć czasem sam tak gadam  
z jednej strony chce być w domu  
z drugiej w trasie – hajs zarabiać  
w dualizm ubieram słowa  
choć prawda jest nadal naga  
to coś jakby bulimiczka mówiła że karma wraca kminisz  
kartka wchłania rymy, niczym skóra tusz  
tatuuje każdy bit jak opętany trubadur  
kuma ból, aż za dobrze  
człowiek czasem rani siebie  
mam poczucie że odczuwam wszystko kur\* raz 7  
każdy biegnie po swój cel, droga jest niełatwa  
nie oszukasz czasu wyciągając baterie z zegarka

t aniby śmietanka, to zwykle kurw, nie ziomki  
branża omija mnie z dala, tak jakby ugryzł minie zombie  
szalone fotki w modnych klubach dla elit w czarowny dywan  
drineczki, kokainowy cathering  
sezonowe gwiazdeczki rano skandują yolo  
później pod drzwiami odwyku ryczą błagając o pomoc  
życie zatacza koło pędząc przy tym jak nascar  
wielu nosi blizny zamiast rolex-ów na nadgarstkach  
świat zamarza, żeby mogła przyjść odwilż  
życzę ci żebyś od każdego dna umiał się dobić

Wszystkiego Najlepszego  
Dla tych których świat wykpił  
każdemu z was życzę aby nam się udało  
do tych którzy prą do celu  
życzę ci żebyś w tym przetrwał  
co by się nie działo

--

„Po pięciu latach od wydania SZKOŁY WYRZUTKÓW (2012) i dwóch bardzo dobrze przyjęty